



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY, POWIĄZANY
SPRAWAMI MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIM.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Rynek Al. Nr. 26. — Telefon Nr. 26.
 Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jan Jędrzejowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie.
 Ceny ogłoszeń: Za pierwszą półkę ogłoszeniową (z wyjątkiem ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości) 100 znaków w 10 dni, 200 znaków w 20 dni, 300 znaków w 30 dni, 400 znaków w 40 dni, 500 znaków w 50 dni, 600 znaków w 60 dni, 700 znaków w 70 dni, 800 znaków w 80 dni, 900 znaków w 90 dni, 1000 znaków w 100 dni. Za dłuższe okresy i za większe ilości znaków ceny ustala się osobno.

Teatr „CORSO“
 W sobotę 13 Lutego 1915 r.
Wesoła Wdówka
 Operetka w 3-ach aktach Lehara.
 Szczygóły w programach.

TEATR „ODEON“ II Aleja 43
 Program od czwartku 11 do poniedziałku 16 Lutego
FANTOMAS
 Pery Krew i Łzy
 Słynny dramat w 5 częściach.
 Część 1-a Prolog
 Część 2-ga Więzien Louvain'u
 Część 3-ia Fałszywy sędzia
 Część 4-ia Pod maską
 Część 5-ia Pery Krew i Łzy
 Część 6-ia Epilog
 Nad programem: Maks Lindor, pierwszy raz na Ślązawce (kom.)
 Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop.
 Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu.

Teatr PARYSKI II Aleja 49
 Program od czwartku 11-go do niedzieli 14-go
Jan Chrzciciel (dramat)
 Hodowla Jeleni (zdjęc. z nat.)
Wieczna miłość (dramat)
 Wesele Syreny (Fantazja)
 Podarunek na Imieniny (bardzo komiczne)
 Wielka uroczystość w Prusach (zdjęcie z natury)
Święty ogień (dramat)
 Zbytek VIII (bardzo komiczne)
 Kajdany w małżeństwie
 ORKESTRON Fantazja
Sprytliwy od Szerokiego Helmsa
 Początek przedstawień w niedzielę i święta o g. 3 po poł. w soboty o godz. 4 po poł. a w dni połączonych o godz. 5 po poł.
 CENY MIEJSC: Kapon do 100, 30 kop. Kresło parterowe 20 kop. Galeria 10 kop.

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o lekawe wpłacenie zaległej należności i odnowienie prenumeraty na kwartał bieżący. Jednocześnie zapraszamy do wszystkich zaległym w opłacie zniżkami będziemy wstrzymać wysyłkę naszego Gonia Częstochowskiego.

Lekarz Dentysta
Stefan BARYLSKI
 przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp
 Częstochowa U. Aleja 43-45.

Odezwa Sienkiewicza.

Komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce, który się utworzył wśród Polaków, przebywających w Szwajcarii, ogłasza w pismach szwajcarskich odezwę swego prezesa, Henryka Sienkiewicza. Odezwa ta brzmi w przekładzie z francuskiego, — jak następuje:

Odezwa do narodów cywilizowanych!

W wojnie straszliwej i niedzy niż groźniejszej, duchy śmierci i zniszczenia walczą dzisiaj z sobą o panowanie nad światem, miliony żołnierzy giną na placach boju, tyłacie istot bezbronnych padają wskutek zimna i głodu. Dwa kraje przedewszystkiem stanowią ofiary krwawych rągarłów: te kraje niegdysz kwitnące są dzisiaj pustyniami; krajami tymi są Polska i Belgia. Pomoc udzielona Belgom przyniosła zaszczyt ludzkości. Moja nieszczęśliwa ojczyzna, domaga się jej z kolan.

Nasz kraj siedm razy rozleglejszy, niż ojczyzna ówego bohaterkiego drobnego narodu, został zdeptyany i zniszczony przez niezliczone armie.

Synowie nasi, zmuszeni wleźć w szeregi trzech wojsk nieprzyjacielskich, rzucają się przeciwko sobie w straszliwych bojach bratobójczych. Ogień zniszczył nasze miasta i nasze wsie od brzegów Niemna do szczytów Karpat. Na całej przestrzeni równi naszych obrzydliwych i spustoszonych zjawia się widmo głodu; wszelka praca ustala, robotnik świętuje, niema już bowiem fabryk w Polsce, rolnik spogląda na swoją plug, pokrywający się rdzą, niema bowiem ani ziarna ani bydła. Kupiec w braku nabywających zamyka swój sklep; ogniska wygasły, choroby zaraziły szerszą gróźnie spustoszenia, kobiety i starcy nie mają karmienia przed przesiadłością zimy; dźwigają wycieńnione swe rączki do matki, domagając się chleba; matki polskie jednak nie im dać nie mogą, nie krom lez. Liczba zaś tych, nieszczęśliwych, rozwściele narody chrześcijańskie, wynosi tyśące.

Oczytując moja, Polska, czyż nie ma ona prawa do waszej pomocy? Każdy naród nieszczęśliwy domaga się jej może w imię zasady odwzajemnej, w imię miłości bliźniego, naród jednak polski powoływał się także może na inne tytuły, które przemawiają za nim przed światem. Otrzyma on naszą pomoc, ponieważ rozdziałartowany i zdobyty, nie sprzenie wierzył on się nigdy stawnej swej przeszłości, nigdy nie przestał walczyć przeciwko brutalnej przemocy, zawsze głosił święte prawa, przysługujące wszelkim narodom wolnym. — Otrzyma on naszą pomoc, ponieważ niegdysz był on waszą obroną przed hordami barbarzyńców; zawsze on stał przy waszym boku w walkach, w których wasi ojcowie bronili swej wolności. Niema takiej siaz-

chetnej sprawy, za którą by on nie przelewał krwi swojej, niema takiego cierpienia, ani takiej niedzy, której by nie starała się łagodzić tego dobroczynność. Imiona Sobieskiego i Kościuszki na zawsze pozostaną wyryte w waszej pamięci.

Nasza myśl, nasza praca i nasza siła twórcza wyrły się na najpiękniejszych kartach historii narodów; nasz głos mieszal się zawsze do dbrzyniego chóru narodów, a głos ten zdobywał się często na akcenty najwznioślejsze.

W imię więc solidarności ludzkiej, w imię narodu, który pozostał wiernym swej zasadzie, w imię Chrystusa, świadka faszowych cierpień wielkorych, zwracam się z tą odezwą do narodów cywilizowanego świata. — Wspierajcie nasze wysiłki w celu wy swobodzenia naszej ojczyzny z najstraszliwej niedzy; pomagajmy mieszczenom do odbudowania ich domów, dajmy rolnikom chleb, który wzmożni jego siły, zboże, które wróci mu nadzieję zniw przyszluch.

Niechaj matki polskie odpowiedzą swym dzieciom wygodzonym w inny sposób, niż iżami; niechaj naród polski w pełni swych sił przeżyje godzinę tej najożeszłej próby i czeka z nadzieją w sercu na bliższą jutrzemkę swobody.

Henryk Sienkiewich.

W skład komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce wchodzi, jak wiadomo:

Prezes, Henryk Sienkiewich — wiceprezes, Ignacy Paderewski — prezes komisji wykonawczej — Antoni Osuchowski.

Siedziba komitetu jest Lozanna. Składki należy adresować do szwajcarskiego Banku narodowego w Lozannie.

wojskom zająć miejsce przez Rosjan zaciepnie bronione na północ od Wolewcu. Wzięto wielu jeńców, amunicji i materiału wojennego.

Na innych punktach frontu karpackiego toczą się ostre walki; wzięliśmy przy tem 340 jeńców i trzy karabiny maszynowe. Idziemy w Bukowinie naprzód. Wamę obsadziliśmy.

Wzów do Królestwa Polskiego.
 Cło na towary wywołane do Królestwa Polskiego, ustanowione tympozowu jak następuje: Od wełny i koksu 2 marki na tonie; od soli 16 marek na 100 kilogramach; od owoców południowych świeżych 10 marek na 100 kilogramach. Pozat jest jeszcze wysokie cło od tytoniu, oraz także cło od towarów żelaznych.

Fogaska o Sienkiewiczu.
 Pewien dziennik wiedeński donosi że petersburska Akademia Umiejętności, pozostająca — jak wiadomo — pod prezydenturą wielkiego księcia Konstantyna — wykreśliła Henryka Sienkiewicza z grona swych członków. Wiadomość ta jest tak samo wiarygodną, jak niedawno puzczona przez prasę wiedeńską informacja; że petersburska Akademia zamianowała Sienkiewicza swym członkiem. Henryk Sienkiewicza nalezy do Akademii od szeregu lat i zapewne sam się mocno dąży, że kwestia jego członkostwa dopiero teraz zajmuje tak żywo prasę wiedeńską.

Pod Warszawą.
 Podług depesz korespondentów do gazet angielskich: wojska niemieckie wykonały 8 lutego silny atak na pozycje rosyjskie, bronione Warszawy. Walka jeszcz się toczy. Na krakcach Warszawy można przy pogodzie i pomyślnym wietrze słyszeć huk armat.

Sprawozdania rosyjskie nie donoszą chwilowo o tych walkach. Z rezerw zgromadzonych w okole Warszawy, dochodzą coraz świeże wojska do bitwy.

Zwraca uwagę, że nadzwyczaj wiele kawalerji przechodzi przez Warszawę w zachodnim kierunku a w bitwie kawalerja mały tylko bierzec udział.

Walki są bardzo krwawe. W dzień i w noc nadchodzą do Warszawy transporty nadczo do przepelzionych lazaretów w mieście.

W ostatnich dniach lotnicy niemiecy pojawili się kilkakrotnie nad miastem, lecz bardzo wysoko. Nie rzucałi bomb, lecz oddawali w języku rosyjskim i polskim.

Warszawa w ciemnościach.
 W Warszawie telegrafuja do „Oberschl. Kurjer”. Pierwsza próba pozabawienia świata całego miasta dokonana została 31 stycznia. Okolo 6-11 wieczorem, gazowe i elektryczne lampy zostały zgaszone. Wstrząsanie, okna wychodzące na ulice, miały być zasłonięte, a światła wewnątrz

domów musiało być zgaszone do minimum. W tym samym czasie zostały zgaszone światła na kolejkach miejskich i elektrycznych, tak że nagle ustal na ulicach wszelki ruch i miasto wydawało się jak umiarle.

Z Szwajcarii.
 Szwajcki gubernjalny komitet obywatelski rozdal ludność; poszkodowanej wskutek działań wojennych, około 50 tyś. kop. rubli. Komitet otrzymał od szwajcarskiego Związku ziemstw 64 konie i dwa wagony ciężkiej odzieży.

W jakim stopniu ta pomoc ulży niedoli i ławidom; w każdym razie straty i spustoszenia w Szwajcarii są bez porównania mniejsze, niż w gubernii warszawskiej, n.p. w łowickiej i sochaczewskiej.

Z Opoczyńskiego.
 O spustoszeniach w powiecie opoczyńskim (gubernia radomska) położonym na zachód od Radomia donosi „Kurier Warszawski” pod koniec stycznia:

Podczas bitew w powiecie opoczyńskim spieniężono liczną ilość. Inwentarz w znacznej części zarykrowano. — Chociaż część inwentarza udało się ocalić, pozostańie obecne jest tak krytyczne, iż niema czem inwentarza wyżywić Paszy niema. Ratuszowa się zrywaniem posyła za strzech i słoma stąd otrzymana karmiono konie. Nie ma długo, co jednak wystarczyło. Chciano kontęsprzedac, ale nie było na nie nabywców. Doszło do tego, że żądano za konia po 2 ruble. Ostatnie jedynie rębnie spalenione w dzień w lasy, licząc na to, że instynkt samozachowawczy zwierząt zmusi je do wyszukiwania pożywienia pod drzewami.

Ludność w wielu wsiach, jest w położeniu rozpaczliwym: wielu mieszkańców dla uchronienia się od śmierci głodowej uciekło do Radomia. Ci, którzy pozostali, azyją rozpaczele wysiłki, aby się jako tako wyżywić. Nie chodzi tu już nawet o droższe niektórych artykułów; bo są nieloscwości tak ogolone, że proces niemaonych ilości opakowim w podległych gatunkach nie dostac nie można. Stan zdrowotny pozostawia wiele do życzenia.

Większość zasialniczy wntka na tle głodem.

Kongresówka a Galicja.
 Czytamy w „Kurjerze Warszawskim”:

Kleska wojenna, oprócz Królestwa, nawiedziła w równej mierze i Galicję. I tam leżą w grupach, głodne wsie i miasta, dotknięte posępną cholera. Ludność spalonych i zniszczonych miejscowości w Galicji, aż do San i Dunajec, pozabawiona jest wszelkich środków do życia. Niekiedy, w bezpośrednie, ludzi i podległych nieprzyjacieli gwałtowno, w wielkich ilościach Galicji wachodniej. W Łowiczu niedza sęczy się o przesłanej szybkości.

Chwila obecna.
 Komunikat niemiecki.
 Główna kwatery: 10 lutego (T.B.W.) donosi:

Zachodni teatr wojny.
 Pomijając kilka małych starć, które nasze wojska w Argonaeh, na zachodnim stoku Wogeów pod Ben de Sept i w lesie pod Hirzbaoh osiągly, nie ma nic do doniesienia.

Wschodni teatr wojny.
 Roszochodzenie potyczki nad granicą zachodnio-pruska rozwinęły się tu i tam na wojenne czyny większego znaczenia. Przebieg ich jest wszedzie normalny.

W Polsce po przymy i lewym brzegu Wisły nie sażny żadne zmiany.

Naozelne dowództwo armii.

Komunikat austriacki.
 W Polsce i Zachodniej Galicji nie ma zmiany. Walka artyleryjska trwa dalej. W lasach górnych udało się wczoraj po południu zjednoczyćm

Miejscowe organizacje obywatelskie nie mogą zapobiegać takiemu stanowi rzeczy. Potrzebne tu są większe stowarzyszenia i szersze środki działania, na które obecnie Galicji nie sta.

Rozumieliśmy ciężkie położenie ludności Galicji, centralny komitet obywatelski poprosił sprawę rozciągnięcia swojej działalności dobroczynnej i na Galicję. Generał gubernator warszawski, książę Jeżyński, przychylił się do projektu centralnego komitetu obywatelskiego przysięcia z pomocą Galicji. Oczywiście ostateczne decyzje w sprawie zamiarów komitetu centralnego zależne jeszcze będzie od innych czynników decydujących.

Należy jednakże oczekiwać najpomyślniejszego zatwierdzenia tej doniosłej dla Galicji sprawy pomocy przez centralny komitet obywatelski.

Wiemoy a Słowianie we Francji.

"Voss. Ztg." zamieszcza następujący telegram paryski: Na interpelację posła Pugliesi Conti, czy prawda jest, że Niemcom, Austriakom i Węgom wydano listy z zezwoleniem na dalszy pobyt we Francji, odpowiedział minister spraw wewnętrznych Malvy, iż tylko Alzatończykom i Lotaryńczykom, Polakom, Czechom, Kroatom, Serbom, Tryesteńczykom, Bośniakom, i Rumunom, jakoteż tym Niemcom i Węgom, których synowie służyli w armii francuskiej, pozwolono na pobyt we Francji. Tylko w nadzwyczajnych przypadkach czyniono wyjątki.

Mobilizacja wieńka.

Pewna liczba Wieńców, przebywająca w Anglii, należących do armii aktywnej, otrzymała od swego rządu zezwolenie, aby trzymała się w pobliżu i stawiła się do swych pułków na pierwsze zawiązanie.

Japonia a Chiny.

Podług depeszy z Pekinu do gazety "Ruskoje Slowo" Japonia zażądała od Chin:

- 1. odstąpienia portu w Dalnym i Porcie Artura na 99 lat, wolność handlu japońskiego w Chinach, prawa nabywania nieruchomości, włączenie państwowo-wschodniej Mandżurji i Mongolji do Japonji, oddania oficerom japońskim świadczenia chińskiego wojska i marynarki, zamianowania radców ja-pońskich w chińskich ministerstwach skarbu, oświaty i kolei, zaprowadzenia nauki języka japońskiego w szkołach chińskich i liźnych koncesji na koleje i kopalnie.

Gdyby ta wiadomość się sprawdziła, to byłoby to ni mniej ni więcej, jak opanowaniem Chin przez Japonję.

Poszukiwania.

Corriere della Sera donosi: 150 angielskich okrętów, kontr-torpedowców i tak zwanych statków, zapasowych przeskakuje całe wybrzeże angielskie, tropiąc za skrytymi miejscami, w których niemieckie łodzie podwodne rzekomo mają schronienie

KRONIKA

KALENDARYK
Dnia 13 w Sobotę Jans i Dobrasła Juro 14 w niedzielę Walentego Kapt.
Wzrost słońca o godzinie 7 m. 22.
Zachód słońca o godzinie 5 m. 7.
Wiadomości historyczne
Postwie Jagiły proszą o rękę Jadwigi 1386 r.

— Represje prasowe.

Za zamieszczenie w n-rze 82 naszego "Gońca Czesłoch." listu p. Dużyńskiego zostaliśmy skazani administracyjnie przez Dyrekcję policji na 50 rb. kary.

Następnie, ze względu na pozycjonowanie ustas wywoły — nałożona na nas kara zmniejszona do 18 rb.

"Gazeta Czesłochowska" została skazana administracyjnie przez Dyr. policji na 50 rb. kary za art. p. t. "Wzinstytucji Opiekunów dzielnicy" z d. 8. m.

— Dziełeczko odczyt.

Dziś w sobotę o godz. 8 i pół po poł. w siedzibie Tow. lekarskiego (II Aleja 31, lewa oficyjna) p. Jan Pruffer wygłosi odczyt p. t. "Genealogia św. Pawła" cz. II (Darwinizm, teoria Skokowa de Vriesa, stanowisko gatunkowe człowieka). Dochód z odczytu przeznaczono na Doraźną pomoc dla naucoycieli.

— "Gęsi i gąski" na Dobroczynność.

W dniu 22 lutego w teatrze "Paryskim" o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się amatorskie przedstawienie na rzecz "Doraźnej pomocy". Grono osób współuczestniczących niedoli biedaków pragnie zasilić kasę tej tak

sympatycznej, a borykającej się stale z brakiem funduszy instytucji. Odegraną będzie komedia Baluckiego p. t. "Gęsi i gąski". Reżyseruje p. Gloger. Z prób dotychczasowych widać, że całość pójdzie nader sprawnie. Ze względu więc nie tylko na przypomnienie sobie tej trykającej humorem komedji, lecz również na poparcie "dobrych" ochot amatorów i amatorów mamy nadzieję, że sala będzie wypełniona po brzegi. Bilety w godzinach od 4 do 5 po południu rozdzielnie za wyjątkiem świąt nabywać można w Biurze Komitetu doraźnej pomocy (ul. Staszycy, dom Tow. Dobroczynności dla chrześcian). Cenę bardzo przystępną.

— Z Otwarcia Kursów handlowych Stow. Pracowników handlowych i przemysłowych.

W środę 10 lutego odbyło się uroczyste otwarcie Kursów już tak dawno projektowanych, a z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia dopiero teraz urzeczywistnionych.

Jak były potrzebne w naszym mieście takie Kursy, najlepiej świadczy liczba kandydatów na nie zapisanych, sięgająca prawie czterech setek. Na otwarcie przybyli przedstawiciele naszego przemysłu i handlu oraz prasy. Po odprawieniu przemówienia prezesa Stowarzyszenia p. Jakuba Kona i powołaniu na dyrektora p. Wacława Malikowskiego, odczytano list nadany przez ks. kan. Fulmiana, który przesyłając błogosławieństwo, zawiadomił, że wskutek braku czasu nie może w uroczystości przyjąć udziału.

Współpracę na rzeczonych Kursach zaoferowały następujące osoby: p. Józef Dziuba — język polski, dyrektor tutejszej szkoły handlowej p. Cz. Bagieński — język rosyjski, arytmetyka handlowa inż. B. Kołakowski, koresp. polską — dyrektor Ryskiego banku p. Maurycy Ruff, rosyjska i polska nauka o handlu — p. Jan Męznicki, prezydent Banku Handlowego. Języka francuskiego p.p. Gapani, Derlieghere, Józef Siewicz i Rozenberg, niemiecki p. p. Wroblewska, Fiedler, prawo adw. przys. p. Ludwik Męznicki, ekonomję p. Friede, towaroznawstwo inż.-chem. Sojecki, buchalterję p. Wacław Malikowski, długotelną buchalterję Banku Handlowego, kaligrafję p. Jan Sereńnicki. Wykłady rozpoczyna się dopiero od poniedziałku. Kursy podzielone będą na 2 grupy: wyższe i niższe. Wyższe dla posiadających średnie wykształcenie, a niższe dla posiadających wykształcenie w zakresie 4 klas gimnazjalnych. Zygier.

— Teatr amatorski na doraźną pomoc dla naucoycieli.

W poniedziałek 15 b. m. w teatrze "Paryskim" odbędzie się przedstawienie amatorskie na rzecz doraźnej pomocy dla naucoycieli. Afisz zapowiada tragedję St. Wyspiańskiego p. t. "Sędziowie" i jednoaktowy obrazek Przybylskiego p. t. "Doraźna pomoc". Bilety w cenie i rb. 50 k. do 35 p. Widowisko to budzi ogólne zainteresowanie.

— Czy nie nad sity?

Z nastaniem nędzy, śród warstw mieszkanców naszego miasta. powstają szczerne placówki, celem których, jest zapobieganie wyjątkowej biedzie.

Prócz tego, mieliśmy loterję, szereg odczytów, przedstawień amatorskich i wiele innych trafnych pomysłów; wszystko to, by nie dać innym zażyć w oczy hydry głodowej. Nie brak więc jak widać, w naszym mieście ludzi z poświęceniem. Należy im się też za to uznanie, zwłaszcza, gdy wspomagają innym nie robią tem ujmę sobie, lub komus. Czy jednak, nie przelizaają swych sił, amatorzy choćby wystawili arcydzieła wielkich pisarzy Czy wpatliwie wykonanie sztuk które dotychczas widywano przezważnie na scenach stołecznych w odzwierciedleniu przez siły zawodowe, nie sprawi ujmę dobrym chęciom amatorów? Mamy przecież w naszej literaturze scenicznej tyle rzeczy odpowiadających teatrom amatorskim, że wysiłki w tym wypadku są zbyteczne.

Nie zia wola, kraśli te słów kilka lecz obawa, by śmiały krok naszych amatorów, nie posunął się do wystawienia rzeczy równej wagi jak tragedję Szekspira lub Sofoklesa. Fr B.

— Zabranie na Rakowie.

W niedzielę 14 lutego b. r. o g. 2 po poł. w rakowskiej sali szkolnej w klubie odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego w Rakowie. Na zebraniu tem między innymi będzie odczytane sprawozdanie z działalności Stowarz. za rok ubiegły.

— Opłaca miłosierdzia.

Opłaca kłtosnych czesłochowian polecamy rodzinę Kar. Szmida, pozostającą bez środków do życia. Szmida mieszka w domu nr. 60 w III Alei.

stającą bez środków do życia. Szmida mieszka w domu nr. 60 w III Alei.

— Wiośna?

Od kilku dni mamy złudzenie wiosny. Temperatura znacznie się podniosła. Luty, który jak sama nazwa wskazuje wiosną — nam wdukożyć jest tak łagodny, że ma się wkrótce marca lub początku kwietnia

— Znalezione książeczka.

W kantorze administracji naszego "Gońca Czesłoch." jest do odebrania znalezione książeczka biblioteczna Tow. Szerzenia Wiedzy w Czesłochowie na imię Janiny Chojnackiej za nr. 51 z b. r.

— Kradzież książek.

Nową z komórki należącej do właściciela księgarni w III Alei p. Egera skradziono kilkadziesiąt książek dla młodzieży i kilka egzemplarzy Biblii. Straty ogółem wynoszą do 60 rb.

— Za węgiel ponad takę.

Za sprzedaż węgla ponad takę — bo po 1 rb. 60 kop. korzec — pociągnięto do surowej odpowiedzialności: Alzykowiec (III Aleja 47), Icka M. Szlamę (Rynek Wieluński 4) i Mielnicki (Teatralna 15).

— Za samowolę.

Milicja miejska pociągnęła do kary Ruchlę Winterową, Rynek Wieluński 4, która mimo zakazu i zamknięcia piekarni pozwoliła sobie na wypiek oraz na sprzedaż obleba.

— Czyja krowa.

Milicja miejska zatrzymała Mendla Kernerę z Kłobucka, wiozącego krowę. Kerner mimo wezwania milicjantów nie chciał się zatrzymać, przeto dogoniono go i odprowadzono do biura Dyrekcji policji. Jak się okazało K. posiadał stare świadectwo na jałowik innej maści, niż wieszona przezeń krowa. Wdrożono dochodzenie.

— Za awantury.

Za awantury po piąnemu żołnierze aresztowali i oddali w ręce Straży ogniowej Piotra Pałacza z Zawadzka, który został pociągnięty do odpowiedzialności.

— Kradzież kopy.

Zamieszkała w domu nr. 12 przy ul. Janogórskiej Petronela Pleśkacz, zawiadomiła Straż ogniową, że skradziono jej zieloną kopę w wyłazła-nie kwiaty, wartości 13 rb. Wdrożono dochodzenie.

— Ośmiolatnia złodziejka.

Straż ogniowa zatrzymała 8-letnią Stefanę Majchrzakową, Ostatni Grosz, która, za namową Bronisławy Nogę, dopuszczała się systematycznej kradzieży toju z wozu Wajsmanna. Nogę, jako starszą pociągnięto do odpowiedzialności.

— Zatrzymane towary.

Straż ogniowa zatrzymała wóz z towarami, zawierający: skrzynkę cukru, 92,000 papierosów, 200 cygar, skrzynkę cytryn, 3 paczki pomarańczy, kokosowe masło, dwie skrzynki rumu, skrzynkę koniaku i t. d. Towary te, należące do Szał. Miłszteina, po zaplaceniu przezeń podatku na rzecz miasta zostały zwrócone kupcom, którzy je na eksport sprzedali.

— Na Doraźną pomoc.

Za znaleziony przez Tolusia Błaszczńskiego breloczek w kształcie pantofelka, ofiarowany na rzecz Doraźnej pomocy dają dotychczas 50 kop. Kto da więcej!

— Na Doraźną pomoc.

W sklepie z obuwem p. f. Dziwigałski i Ostrowski w II Alei 28 jest do nabycia wieża drewniana pięknie piteczkami wyrzynana. Część dochodu z sprzedaży tej wieży przeznaczono na Doraźną pomoc. Dodać należy, iż stanowi ona własność człowieka, który obecnie pozostaje bez środków do życia. A więc — kto da więcej?

— Czyj jedwab.

W biurze Dyrekcji policji jest do odebrania jedwab skonfiskowany osobom podejrzany. Jeśli w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia nie zgłosi się prawy właściciel — jedwab będzie zwrócony.

W. Warszawy.

— S. p. Walery Gostomski.
Z Wiednia otrzymujemy późniejszą niestety wiadomość o zgonie s. p. Walerego Gostomskiego wybitnego pisarza i estetyka. S. p. Walery Gostomski zmarł w Wiedniu 80 stycznia w 60 roku życia. Pogrzeb odbył się 12 lutego z kościoła św. Stefana na omentarz centralny, gdzie zwołki spoczną tymczasowo. 8 lutego odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele O. O. Zmartwychwstańców na Rennwegu.

Działalność literacka i publicystyczna zapisała się wybitnie w literaturze i krytyce polskiej; znanomował ją zawsze sąd wytrawny, głęboki i rzeczowy.

Z Rakowa.

(List do Redakcji)

Szanowny Panie Redaktorze!

W n-rze 38 "Gońca Czesłochowskiego" z dnia 11 bm. pod powyższym tyt w pozycywnym piśmie Sza-pa, Pana ukazała się notatka następującej treści:
"Lokatorzy domu Biedy w Rakowie robotnicy luty Czesłochowa zwrócili się do administracji fabryki o pomoc, gdyż właściciel domu z powodu placenia im tylko połowy należności za komorne, pozakrywał otwory w piecach".

W imię bezstronności pozwolę sobie zaznaczyć, iż notatka ta jest kłamliwa. Szanowna Redakcja została wprowadzona w błąd przez osobę złej woli.

Nie zakrywałem ani też nie mam zamiaru zakrywać otworów w piecach. Ośmiu lokatorów mego domu nie płacił nic, albo prawie nic. Nie robił im jednak z tej racji żadnych wstrętów, bowiem wchodząc w ogólne położenie naszych mas robotniczych. Wprawdzie z jednym z lokatorów mam od pewnego czasu zatargi, bowiem nie tylko, że nie płacił, lecz jeszcze zatrzymał mi wprost życie. Oczywiście podjąłem kroki celem usunięcia go z domu, lecz bezskutecznie. Raz w podnieceniu zagroziłem mu, że rozwalę komini — jeśli się nie wyprowadzi, lecz od tej groźby do czynu daleko. Słowem nie dawałem i nie daję powodów do "interwencji administracji fabrycznej", jak opiewa notatka. Cały elaborat przeciwko mnie skierowany jest zwykłą insynuacją.

Z poważaniem
Białej Bieda.

Czesłochowa-Raków, 12—II—1915.

Składajcie znoszoną odzież

Repertuar teatru.

W sobotę — "Wesoła wdówka".
W niedzielę po poł. "Wesele", wieczorem "Lizystrata".

Ofiary.

Zamiast tradycyjnych paczków Feliks Pruffer dla biednego Górskiego w ulicy Zielonej rb. 1 kwit 107.
Dla Justyny Ulrichowej Feliks Pruffer rb. 1, kwit 108.
Dla biednych do uznania red. dr. Stanisław Sulicki cygaronka piankowa z bursztynem, kwit 106.
Z okazji srebrnych godów Franciszko Kozłowscy na Doraźną pomoc rb. 5, kwit 109.
Dla biednego Górskiego Z. Wilkoński kop. 50, kwit 110.

Ogłoszenie.

Oznajmiam publicznie, że żadnej jamuzny ani żadnych pieniędzy do tej pory nie przyjmowałem, żadnych prób do nikogo nie podawałem, i nie nie podpisywałem. Wszelkie ciotki, bracia i t. p. jednym słowem osoby podające się za rodzinę są to zwyrodniałe jednostki szkodażące mi na opinji, nie mające żadnej styczności z naszą rodziną, a które mogą wskazać! Jednocześnie oznajmiam, że w żadne brudy się nie wdawałem i nie wdaję, żadnych kpін z nikogo nie robię, do nikogo nie posyłałem bo sam trafie, jak będę potrzebował. Ci co mówią że boi się, albo wystydził się przyjąć, to kłamstwo! Nikt mi nic nie mówił i nie chcę powiedzieć, niech powiedzą co nam wzięci gdzie iść, to pójdź jeszcze raz powtarzam, że w nie się nie mieszam i wszelkie brudy jakie się dzieją dotyczące się mojej osoby są robione bez mojej wiedzy i najmniejszego udziału z mojej strony. Radzę zaprzestać bo w przeciwnym razie udam się tam gdzie należy.

Stanisław Wierzbicki.
III Aleja № 55 m. 13.

Do wydzierżawienia zaraz kilkumorgowy ogród owocowy warzywny z mieszkaniem w śródmieściu. Wiadomość u Wacława Grossmana w fabryce guzików, ul. Ogrodowa № 38. 88.

Wapno lasowane sprzedam. Nowa 44 Nowicki 82-3

Znajm! paszport wydany przez gimnazjum Kruszyzna na imię Józefy Wrzałki. 84-3

Buraki pastewne do sprzedania. Wiadomość Cerkiewna 3 II piętro.

Mapa Królestwa Polskiego do nabycia w Kałgierni M. Lipskiej II Aleja Nr. 23.

Zapisać się na kursy dla analfabetów.